

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Marta Szczocarz-Krysiak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w(...), Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...) i Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt I C 758/12

1) prostując w punkcie 1. zaskarżonego wyroku oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony pozwanej, poprzez wskazanie, że jest nią „Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w (...)” – oddala obie apelacje;

2) znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata P. K. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) złotych w tym 27,60 (dwadzieścia siedem i 60/100) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

## UZASADNIENIE

Powód D. S. w dniu 28 lipca 2011 r. wniósł do Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Katowicach pismo zatytułowane „wniosek o zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie od Skarbu Państwa” żądając zadośćuczynienia

w kwocie 50.000 zł. W uzasadnieniu wniosku wskazał m. in., że zadośćuczynienie w tej kwocie będzie oczywiście uzasadnione za krzywdy i upokorzenia, jakich doznał podczas pobytu w Aresztach Śledczych w (...) i (...).

Pismu powoda nadano bieg jako „wnioskowi o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, ukaranie, aresztowanie lub zatrzymanie” (art. 552 i nast. k.p.k.), jednakże na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 28 listopada 2011 r. powód sprecyzował wniosek oświadczając, że jego żądanie nie dotyczy niesłuszności samego aresztowania, lecz sposobu, w jaki ten środek zapobiegawczy był wykonywany tj. w złych warunkach nieodpowiadających prawu i w związku z tym wniósł o przekazanie sprawy do sądu cywilnego. Wydany w tym samym dniu postanowieniem Sąd Okręgowy w Katowicach uznał się rzeczowo niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją Sądowi Rejonowemu w Sosnowcu.

Na rozprawie 20 lipca 2012 r. powód złożył „wniosek uzupełniający” wskazując, że domaga się odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł za niewłaściwe i nieprawidłowe wykonywanie kary pozbawienia wolności w Aresztach Śledczych: w (...), w (...) i w (...). Zarzucił, że cele i spacerniaki były za małe a w (...) był osadzony w celi dla palących, choć sam nie pali i choruje na astmę.

Kolejnym pismem z 14 sierpnia 2013 r. powód rozszerzył żądanie, wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia kwocie 90.000 zł – po 30.000 zł „oddzielnie od każdego z pozwanych”, których oznaczył jako: Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego (...), Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w (...) i Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w (...). W związku z tym, postanowieniem z 10 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Sosnowcu stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda a ponadto zaprzeczył wszelkim jego twierdzeniom, w tym, jakoby powód podczas pobytu w wymienionych jednostkach penitencjarnych doznał jakiegokolwiek szkody, która miałaby być skutkiem niezgodnego z prawem działania lub zaniechania pozwanego.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.500 zł (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2.), odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania (pkt 3.) oraz przyznał od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika powoda wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną (pkt 4.).

Najistotniejsze elementy stanu faktycznego przyjętego przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przedstawiają się następująco:

Powód przebywał w Areszcie Śledczym w (...) od 7 marca 2001 r. do 1 lutego 2002 r., w Areszcie Śledczym w (...) od 26 lutego 2007 r. do marca 2008 r., a w Areszcie Śledczym w (...) od 20 marca do 29 listopada 2008 r.

W czasie pobytu w A.Śł. w (...) powód przebywał w celach przeludnionych przez: 53 dni (od 20 marca do 11 maja), 66 dni (od 13 maja do 17 lipca), 18 dni (od 8 do 25 sierpnia), 8 dni (od 30 września do 7 października), 2 dni (od 25 do 26 listopada) i kilkakrotnie przez jeden dzień (24 września, 14 i 15 października, 27 i 28 listopada).

Dyrektor A.Śł. w (...) pomiędzy 10 marca a 9 sierpnia 2008 r. informował sąd penitencjarny o tym, że zaludnienie w tej jednostce przekroczyło 100%. Ponadto w dniach 1 września, 1 października i 3 listopada 2008 r. Dyrektor A.Śł. w (...) wydał zarządzenia o umieszczeniu osadzonych w celach mieszkalnych w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>((2))</sup> na czas określony (do końca każdego z wymienionych miesięcy). O podjęciu tych decyzji Dyrektor każdorazowo informował na piśmie sąd penitencjarny. Powód choruje na padaczkę i astmę oskrzelową - na schorzenia te cierpiał także w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Miał wówczas kilka ataków padaczki na spacerniaku, przez co był wyśmiewany i niektórzy osadzeni dokuczali mu z powodu tej choroby. Otrzymywał leki na padaczkę i leki psychotropowe.

Dokonując oceny prawnej żądań powoda, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, iż roszczenia powoda w zakresie, w jakim dotyczyły krzywdy doznanej w związku z osadzeniem w jednostkach penitencjarnych przed dniem 28 lipca 2011 r. uległy przedawnieniu. W ocenie Sądu, w przypadku, gdy zdarzeniem szkodzącym jest osadzenie w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia są wszak odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 442<sup>((1))</sup> § k.c. termin przedawnienia tych roszczeń wynosi 3 lata, nie dzieląc stanowiska powoda, jakoby zachodziły podstawy dla zastosowania 20 letniego terminu przedawnienia z art. 442<sup>((1))</sup> § 2 k.c. Nie podzielił Sąd także przekonania powoda, jakoby podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.). W tym zakresie Sąd wskazał, że pobyt w warunkach izolacji więziennej nie przekreślał realnej możliwości dochodzenia roszczeń zaś powód pomimo upośledzenia umysłowego zdawał sobie sprawę z warunków, w jakich odbywał karę i doznawanego w związku z tym poczucia krzywdy. Nie ma także w ocenie Sądu podstaw dla przyjęcia, że bieg terminu przedawnienia co do całości roszczeń rozpoczął bieg dopiero z chwilą zakończenia osadzenia z uwagi na jego ciągłość. Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjął, że do przerwy biegu terminu przedawnienia doszło już 28 lipca 2011 r. tj. z dniem złożenia wniosku w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Katowicach, bowiem już w nim powód sformułował żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych podczas pobytu w Aresztach Śledczych w (...) i w (...). W konsekwencji Sąd uznał, że przedawnieniu uległy jedynie roszczenia powoda związane z osadzeniem przed 28 lipca 2008 r. i w tym zakresie powództwo oddalił.

Oceniając zasadność nieprzedawnionych roszczeń związanych z osadzeniem w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od 28 lipca do 29 listopada 2008 r. Sąd wskazał, że ich podstawy prawnej upatrywać należy w przepisach 23 k.c., 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 417 k.c. Dokonując szczegółowej wykładni powołanych przepisów oraz odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd wskazał, że pozwany nie obalił domniemania bezprawności swego działania polegającego na osadzeniu powoda w celach przeludnionych. Co prawda obowiązujący w analizowanym okresie przepis art. 248 § 1 k.k.w. dopuszczał możliwość umieszczenia osadzonych w warunkach przeludnienia na czas określony, jednak wyłącznie przy ścisłym zachowaniu wymogów tego przepisu, których w ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie dopełnił. W szczególności nie wykazał pozwany, by odnośnie powoda zachodził szczególnie uzasadniony wypadek umieszczenia go w celach niespełniających minimalnych norm powierzchniowych (nie stanowi bowiem takiego wypadku samo przeludnienie jednostek penitencjarnych, mające charakter powszechny w skali ogólnopolskiej) a ponadto nie przedłożył zarządzeń Dyrektora jednostki o umieszczeniu osadzonych w warunkach przeludnienia za cały okres osadzenia w niej powoda.

Zauważając, że od 28 lipca do 29 listopada 2008 r. pozwany przebywał w warunkach przeludnienia przez niezbyt długi okres (jedynie 33 dni) Sąd Okręgowy wskazał jednak, że nastąpiło to bezpośrednio po bardzo długim okresie (trwającym łącznie 119 dni) umieszczenia powoda w warunkach przeludnienia, co spotęgowało rozmiar późniejszych dolegliwości. Uwzględniając przy tym fakt, że powód cierpiał na padaczkę i astmę oskrzelową, Sąd uznał, iż ograniczenia i dolegliwości związane z osadzeniem go bez zachowania minimalnych norm powierzchni przypadających przekroczyły niezbędne minimum, powodując powstanie po jego stronie krzywdy. Wobec zaistnienia kumulacji negatywnych warunków doszło do bezprawnego naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda w postaci godności i prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności w stopniu uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c., art. 448 k.c. w zw. z art. 417 k.c. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że żądane zadośćuczynienie znacząco przekracza rozmiar doznanej krzywdy, zaś sumę odpowiednią stanowi kwota 1.500 zł będąca wartością ekonomicznie odczuwalną i w pełni rekompensującą doznaną przez powoda krzywdę. Orzeczenie o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd uzasadnił wskazując na sytuację życiową oraz materialną powoda, korzystającego ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

Przeciwko powyższemu wyrokowi apelacje wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w pkt 2 w zakresie kwoty 58.500 zł zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności art. 5 k.c. w zw. z art. 442 § 1 k.c. poprzez uznanie za skuteczny zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda w zakresie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) oraz w Areszcie w (...) w okresie do 28 lipca 2008 r. podczas gdy z uwagi na zasady współżycia społecznego uznać należało, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia ocenić należało jako nadużycie przez pozwanego tegoż prawa podmiotowego;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że kwota 1.500 zł jest adekwatna do krzywdy jakiej powód doznał poprzez przebywanie przez wskazany okres w przeludnionych celach.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dodatkowo kwoty 58.500 zł; ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w punktach 1. i 3. zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 417 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w świetle art. 248 § 1 w zw. z art. 110 § 2 k.k.w. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w realiach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w sytuacji, kiedy działanie pozwanego nie było bezprawne w świetle art. 248 § 1 w zw. z art. 102 § 2 k.k.w.

b) art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że złożenie przez powoda do sądu karnego wniosku o zadośćuczynienie z tytułu niesłusznego i nieprawidłowego tymczasowego aresztowania i zatrzymania w oparciu o art. 552 i nast. k.p.k. przerywa bieg przedawnienia roszczenia z tytułu niezgodnego z prawem wykonania tymczasowego aresztowania;

c) art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dla oceny rozmiaru krzywdy nieobjętej zarzutem przedawnienia ma wpływ stan faktyczny, z którego powód wywodził roszczenia objęte skutecznym zarzutem przedawnienia;

2. naruszenie przepisów postępowania tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań powoda i ustalenie, że udowodnił on wystąpienie po jego stronie krzywdy oraz jej rozmiar;

b) art. 325 k.p.c. poprzez nieokreślenie w sentencji orzeczenia jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa zobowiązanej do zapłaty zasądzzonego świadczenia;

c) art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych polegające na odmowie zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kwoty należnych kosztów zastępstwa procesowego z uwagi na korzystanie przez powoda ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

Wobec powyższego pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 1.500 zł wraz ze stosownym rozstrzygnięciem w zakresie kosztów postępowania w pierwszej instancji według norm prawem przepisanych a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje zarówno pozwanego, jak i powoda są nieuzasadnione, bowiem wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, zaś ustalenia Sądu i ich ocena, dokonane w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy są właściwe, stąd też Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Nadto zaś wbrew zarzutom skarżących Sąd Okręgowy w niniejszej

sprawie zastosował prawidłowe przepisy prawa materialnego i dokonał właściwej ich wykładni - Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji, które legło u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Zważywszy, iż skarżący kwestionują zasadność zaskarżonego wyroku zarzucając zarówno naruszenie prawa materialnego, jak i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w pierwszej kolejności rozważenia wymagają te drugie z wymienionych, bowiem zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów Sąd Apelacyjny nie podziela, uznając, że Sąd Okręgowy, dokonując oceny wiarygodności dowodu z zeznań powoda nie wykroczył poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 kpc. Wymaga podkreślenia, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Tymczasem pozwany nie wskazuje na uchybienia przez Sąd Okręgowy podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Uzasadnienie omawianego zarzutu sprowadza się do ogólnikowego stwierdzenia, że Sąd Okręgowy zeznania powoda ocenił „rażąco wadliwie”, gdyż są one „lakoniczne i niepoparte żadnym innym materiałem dowodowym”. Wbrew jednak stanowisku pozwanego, z gruntu wadliwą pozostaje ocena mocy dowodowej zeznań pozwanego z punktu widzenia ich objętości, stąd ich „lakoniczność” w żaden sposób nie stanowi argumentu za odmową temu dowodowi wiarygodności. Powód zeznając wskazał, jakiego rodzaju uciążliwości doznawał podczas odbywania kary pozbawienia wolności, jak również ich źródło. Zasadniczo prawdą jest, że w niniejszej sprawie – w zakresie doznanej krzywdy i jej rozmiaru – zeznania powoda stanowią jedyny dowód, to jednak nie oznacza, że z tej przyczyny niezaskarżony na wiarę. Należy zresztą zauważyć, że faktem, który przy pomocy tego właśnie środka dowodowego miał zostać wykazany była przede wszystkim doznana krzywda oraz jej rozmiar, wobec czego pozostaje oczywistym, że ustalenia w tym zakresie powinny opierać się w pierwszej kolejności na zeznaniach pokrzywdzonego. Natomiast w części dotyczącej źródła krzywdy (warunków odbywania kary a także stanu zdrowia powoda) zeznania powoda znajdują pełne oparcie w pozostałym materiale dowodowym, bowiem z przedstawionych dokumentów jednoznacznie wynika, że powód cierpiący na astmę i padaczkę w określonych okresach był w Areszcie Śledczym w (...) osadzony w celach w warunkach przeludnienia (te fakty nie są zresztą w ogóle kwestionowane).

Co do podniesionego przez pozwanego zarzutu poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którego skarżący upatruje w „niezasadnym przyjęciu, że kwota 1.500 zł jest adekwatna do krzywdy jakiej powód doznał poprzez przebywanie przez wskazany okres w przeludnionych celach”, to zauważyć należy, iż skarżący nie tyle kwestionuje poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, lecz w istocie wysnuje na ich podstawie wnioski (należy bowiem wyraźnie rozróżnić fakty od oceny, czy fakty te w świetle obowiązujących przepisów prawa uzasadniają zgłoszone żądanie). Zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego aktualizuje się w sytuacji dysharmonii pomiędzy mającymi ustaleniami faktycznymi sądu a materiałem stanowiącym podstawę tych ustaleń. Tymczasem powód nie zarzuca nieprawidłowości ustalenia jakiegokolwiek faktu przez Sąd pierwszej instancji, lecz uzasadnia postawiony zarzut w sposób, który wskazuje na kwestionowanie prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Kwestionując sformułowaną przez Sąd Okręgowy normę indywidualano-konkretną na podstawie dokonanych ustaleń, chociaż – błędnie – z pozycji ustaleń faktycznych, skarżący w rzeczywistości zarzuca zatem dokonanie błędnej wykładni przepisu art. 448 k.c. poprzez uznanie, że kwota 1.500 zł stanowi „odpowiednią sumę” w rozumieniu tego przepisu.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że zdarzenia, które stanowiły podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, opisane zostały zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. W rezultacie zatem, wbrew zarzutom obu apelacji, Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień polegających sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem

dowodowym ani też na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Stąd dla oceny trafności pozostałych zarzutów obu apelacji Sąd Apelacyjny przyjmuje za miarodajny stan faktyczny przyjęty za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia.

Za nieuzasadnione uznaje Sąd Apelacyjny zarzuty obu skarżących odnoszące się do kwestii przedawnienia roszczeń.

Po pierwsze chybnym jest zarzut pozwanego, jakoby Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej wykładni przepisów art. 422<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przyjmując, iż złożenie przez powoda do „sądu karnego” wniosku zadekretowanego jako wniosek o zadośćuczynienie z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania (art. 552 k.p.k.) przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Co istotne, wymogu dokonania czynności przed „sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw ...” nie należy rozumieć jako wymagania dotyczące właściwości miejscowej czy rzeczowej sądu, chodzi wszak o „powołanie do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń **danego rodzaju**”, a nie - konkretnej sprawy lub roszczenia. Tym samym więc wniesienie pozwu do sądu rzeczowo lub miejscowo niewłaściwego - tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie - jest skuteczne dla przerwy biegu przedawnienia (por. orz. SN z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 345/73, OSP 1975, poz. 33). Nie ulega wątpliwości, że do rozpatrywania spraw o roszczenia wynikające z naruszenia dóbr osobistych w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności są sądy powszechne. Powód pismo zawierające żądanie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności wniósł do sądu i w ten sposób doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia jego roszczeń. Fakt, że wniosek ten został złożony do sądu niewłaściwego rzeczowo i miejscowo, oraz że – wobec niejasnego sformułowania – pierwotnie nadano mu bieg jako wnioskowi o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie (art. 552 i nast. k.p.k.) pozostaje w tym zakresie bez znaczenia. Należy przy tym pokreślić, iż wbrew przekonaniu pozwanego, już w treści pisma złożonego 28 lipca 2011 r. powód dostatecznie wyraźnie wskazał, że zadośćuczynienia domaga się „z uwagi na krzywdy i upokorzenia których doznałem podczas pobytu w Areszcie w (...) i w (...)”. To zaś uzasadnia wniosek, że w istocie powód od samego początku domagał się rekompensaty (zadośćuczynienia) za krzywdy doznane w związku z warunkami panującymi w wymienionych jednostkach penitencjarnych. Oświadczenie złożone przez powoda na rozprawie 28 listopada 2011 r. należy w związku z tym potraktować jako jedynie sprecyzowanie żądania, nie zaś jego modyfikację czy też w ogóle pierwszą czynność przed sądem mającą na celu dochodzenie roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku z warunkami osadzenia powoda w Aresztach Śledczych w (...) i w (...). Chybnym jest także stanowisko powoda, jakoby skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczeń powoda mógł wystąpić dopiero z chwilą przekazania sprawy sądowi cywilnemu. W świetle bowiem przedstawionych rozważań, za całkowicie trafne uznać należy, iż pierwszą czynnością przedsięwziętą przez powoda przed sądem w celu dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku z warunkami osadzenia powoda w Aresztach Śledczych w (...) i w (...) było złożenie wniosku w dniu 28 lipca 2011 r. i z tą chwilą – zgodnie z prawidłowo zastosowanym przepisem art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. doszło do przerwania biegu przedawnienia tego roszczenia. W konsekwencji zaś trafnie uznał Sąd, że nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda obejmujących żądanie zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w związku z warunkami osadzenia w okresie od 28 lipca do 29 listopada 2008 r. w Areszcie Śledczym w (...).

Kolejno stwierdza Sąd Apelacyjny, iż wbrew przekonaniu powoda w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności uzasadniające przyjęcie, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). W tym zakresie podkreślenia wymaga przede wszystkim, że zarzut przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, niepubl.). Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może nastąpić tylko wyjątkowo. W szczególności konieczne jest wykazanie, że beczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. W realiach niniejszej sprawy powód natomiast w żaden sposób nie wykazał, aby zaistniały po jego stronie jakieś szczególne okoliczności, które uniemożliwiały mu dochodzenie

roszczenia przed upływem terminu przedawnienia. W szczególności zaś nie sposób uznać, by takie utrudnienie stanowił fakt pobytu powoda w zakładzie karnym. Nie jest prawdą, by osadzenie w zakładzie karnym uniemożliwiało czy choćby znacznie utrudniało dochodzenie roszczeń związanych z warunkami osadzenia. Dowodzi tego zresztą znany Sądowi Apelacyjnemu z urzędu fakt, że zdecydowana większość spraw tego rodzaju inicjowana jest właśnie przez osoby nadal przebywające w zakładach karnych. Niezależnie zaś od powyższego zauważyć należy, że powód opuścił zakład karny 29 listopada 2008 r. a przy tym nie wskazał, by po tej dacie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające mu dochodzenie roszczeń. Powód miał zatem dostatecznie dużo czasu by jeszcze przed upływem okresu przedawnienia dochodzić roszczeń, w tym także za cały okres związany z pobytom w Areszcie Śledczym w (...) (gdzie przebywał od 26 lutego 2007 r. do marca 2008 r.).

O ile wywody powoda, jakoby okres pobytu w Aresztach Śledczych w (...) i w (...) należało „traktować jako całość” rozumieć jako pogląd, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie krzywdy doznanej w czasie i w związku z warunkami osadzenia w tych jednostkach penitencjarnych, rozpoczął się dopiero z chwilą opuszczenia przez powoda A.Śl. w (...) (28 listopada 2008 r.), to jest on oczywiście chybiony. Wymaga podkreślenia, że kwestia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym była uregulowana w obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. przepisie art. 442 § 1 k.c. tak samo jak w obecnie obowiązującym art. 442<sup>((1))</sup> § 1 k.c. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Posiadanie wiadomości o szkodzie jako przesłance koniecznej do dochodzenia odszkodowania zostaje zrealizowane już w chwili, w której poszkodowany wie o wystąpieniu szkody w ogóle, czyli gdy ma świadomość faktu powstania szkody - ta świadomość wystarcza do rozpoczęcia biegu przedawnienia. Co istotne, rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia – wystarczająca jest natomiast sama wiedza poszkodowanego o tym, że szkodę mu wyrządzono oraz o tym, kto obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankę wiadomości wystarczającej według art. 442 § 1 k.c. (art. 442<sup>((1))</sup> § 1 k.c.) do rozpoczęcia biegu przedawnienia stanowi już sama świadomość doznanej szkody, a nie dowiedzenie się, że z tego tytułu można domagać się odszkodowania. Z samych twierdzeń powoda wynika jednoznacznie, że powód niewątpliwie już w czasie pobytu w obu wymienionych jednostkach penitencjarnych miał świadomość wyrządzonej mu szkody (krzywdy) oraz osoby (podmiotu) obowiązanej do jej naprawienia. W konsekwencji zaś prawidłowym jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż przedawnieniu uległy roszczenia o naprawienie krzywdy doznanej przed 28 lipca 2008 r. (wcześniej, niż trzy lata przed przedsięwzięciem czynności, która spowodowała przerwę biegu terminu przedawnienia).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 417 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w świetle art. 248 § 1 w zw. z art. 110 § 2 k.k.w. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w realiach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w sytuacji, kiedy działanie pozwanego nie było bezprawne w świetle art. 248 § 1 w zw. z art. 102 § 2 k.k.w., Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest on bezzasadny.

Przypomnieć należy, że w istocie bezspornym pozostaje, iż powód – cierpiący na padaczkę i astmę oskrzelową – w okresie od 28 lipca do 29 listopada 2008 r. będąc osadzonym w Areszcie Śledczym w (...) okresowo (łącznie 33 dni) przebywał w celach, w których na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m<sup>((2))</sup> powierzchni. W myśl art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Pozostaje w związku z tym bezdyskusyjnym, że Państwo obowiązane jest zapewnić godziwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności a wymóg ten znajduje wyraz w normach prawa międzynarodowego. Odwołać należy się również do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który rozpoznając sprawy dotyczące warunków odbywania kary pozbawienia wolności uznał za obowiązek Państwa dokonywania systematycznej kontroli decyzji podejmowanych w zakładach karnych w celu zapewnienia odpowiednich warunków życia więźniów, z uwzględnieniem normalnych i uzasadnionych wymagań związanych z pozbawieniem wolności (wyrok z dnia 5 grudnia 1979 r. skarga 8224/78 i z dnia 12 stycznia 1995 r. skarga

21915/93). Również w opracowaniu sporządzonym przez Rzecznika Praw Obywatelskich i przesłanym 20 lutego 2007 r. Ministrowi Sprawiedliwości („Instytucja tymczasowego aresztowania - stosowanie i wykonywanie w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich”) wskazano, m. in. że zgodnie z art. 110 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>((2))</sup> i ma charakter **standardu minimum**, jaki zapewnia się w zakresie warunków socjalnych uwięzienia. W ten sposób kodeks konkretyzuje treść wyrażonej wcześniej w art. 4 § 1 k.k.w. zasady wykonywania tymczasowych aresztowań, kar i środków karnych w sposób humanitarny z poszanowaniem godności ludzkiej osoby pozbawionej wolności.

Niezapewnienie osadzonym podstawowych warunków humanitarnych z całą pewnością narusza ich godność i prawo do intymności, w konsekwencji czego może być rozpatrywane w kategoriach naruszenia dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 k.c.). Podstawę dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych stanowi art. 24 k.c., który nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy, a jedynie bezprawność jego zachowania, wprowadzając jednocześnie domniemanie bezprawności. Dzięki temu dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast to na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem.

Do czasu wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. SK 25/07 (którym stwierdzono niezgodność art. 248 § 1 k.k.w. z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej odracząc utratę mocy tego przepisu do upływu 18 miesięcy od ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw) ) wyjątkowo dopuszczalne było ograniczenie wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m<sup>2</sup>, na czas określony przy zastosowaniu przepisu art. 248 k.k.w., jednakże jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach i przy zachowaniu trybu postępowania w nim wskazanego. W związku z tym umieszczenie skazanego w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup> mogło mieć miejsce jedynie w przypadku kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek:

- zaistnienie szczególnie uzasadnionego wypadku;
- umieszczenie osadzonych w celach niespełniających wymogu wynikającego z art. 110 k.k.w. może nastąpić na czas określony;
- o takim umieszczeniu należy niezwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

W ocenie pozwanego, jego działania w postaci czasowego osadzenia powoda w celach, w warunkach przeludnienia, było zgodne z prawem, albowiem decyzja Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) o umieszczeniu powoda w takich warunkach znajdowała oparcie w treści art. 248 k.k.w. Podzielić jednak należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwany skutecznie wykazał spełnienie jedynie trzeciej i częściowo drugiej z powyższych przesłanek. Pozwany bowiem wykazał, iż decyzja o umieszczeniu powoda w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m<sup>((2))</sup> była każdorazowo notyfikowana sędziemu penitencjarnemu. Jednakże samo tylko zawiadomienie odpowiedniego organu nadzoru penitencjarnego nie jest wystarczające dla odparcia zarzutu bezprawności działania pozwanego. Zauważyć bowiem należy, iż jedynie trzy (z 1 września, 1 października i 3 listopada 2008 r.) z dziewięciu decyzji w sposób precyzyjny określały czas, na jaki następuje umieszczenie osadzonych w celach niespełniających normy powierzchniowej. Pozostałe decyzje zawierały jedynie wskazanie, że umieszczenie następuje „czasowo”. Wyjątkowy charakter przepisu art. 248 k.k.w. wymagał, aby czas umieszczenia więźnia w warunkach przeludnienia był ściśle, tj. precyzyjnie określony. Co za tym idzie, ogólne stwierdzenie, że ma być to pobyt czasowy, nie czyni zadość wymogom określonym w art. 248 k.k.w.

Niezależnie od powyższego, zasadniczą przyczyną uznania, iż pozwany nie obalił domniemania bezprawności jego działania było niewykazanie, iż umieszczenie powoda w celach o powierzchni poniżej 3 m<sup>2</sup> spowodowane było zaistnieniem szczególnie uzasadnionego wypadku. Trafnie w tym zakresie wywodzi Sąd I instancji, że samo przeludnienie jednostek penitencjarnych, mające charakter powszechny w skali ogólnopolskiej, nie jest wystarczające z tego punktu widzenia. Przepis art. 248 k.k.w., z uwagi na jego wyjątkowy charakter, nie może być bowiem wykładany rozszerzająco i dlatego wymagane jest skonkretyzowanie przyczyny jego stosowania, która ponadto musi mieć



charakter nadzwyczajny. To na pozwanym spoczywał ciężar wykazania konkretnej przyczyny umieszczenia powoda w warunkach odbiegających od określonych w art. 110 k.k.w. Obowiązkowi temu pozwany nie sprostał, gdyż nie jest wystarczające w tym względzie powołanie się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, albowiem ocena bezprawności (odpowiednio – legalności) działań funkcjonariusza publicznego (art. 417 k.c.) winna być dokonywana ad casum.

Za nieuzasadniony uznaje także Sąd Apelacyjny podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dla oceny rozmiaru krzywdy nieobjętej zarzutem przedawnienia ma wpływ stan faktyczny, z którego powód wywodził roszczenia objęte skutecznym zarzutem przedawnienia.

Prawidłowym jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż na rozmiar dolegliwości psychicznych powoda wywołanych jego bezprawnym osadzeniem w celach niespełniających warunków określonych w art. 110 k.k.w. w okresie od 28 lipca do 29 listopada 2008 r. wpływ miał również wcześniejszy długotrwały i niemal nieprzerwany okres osadzenia go w takich warunkach. Wniosek taki, wbrew zarzutom pozwanego, nie narusza żadnego z powołanych przepisów. Długotrwałe przebywanie powoda w okresie poprzedzającym 28 lipca 2008 r. w celach niespełniających minimalnych standardów przewidzianych prawem, biorąc pod uwagę również stan jego zdrowia psychicznego i fizycznego, niewątpliwie mogło spotęgować dotkliwość krzywdy, jakiej doznał później. Dolegliwość spowodowana osadzeniem w warunkach przeludnienia przez 33 dni i to nie bez przerwy, byłaby z pewnością mniejsza, gdyby nie była poprzedzona wcześniejszym długotrwałym przebywaniem w takich warunkach. Skoro jednak już wcześniej przez długi czas powód narażony był na egzystencję w warunkach nieodpowiednich, to naturalnym i normalnym jest, że po ponownym jego bezprawnym umieszczeniu w przeludnionych celach, poczucie niezadowolenia, krzywdy i frustracji było spotęgowane. Ocena rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy w okresie po 28 lipca 2008r. przy uwzględnieniu także faktów zaistniałych w okresie wcześniejszym nie może być rozumiana jako niespójność czy nielogiczność rozumowania Sądu I instancji.

Nie podziela także Sąd Apelacyjny zarzutu powoda, według którego przyznane mu zadośćuczynienie w kwocie 1.500 zł nie jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c., gdyż jego wysokość nie jest adekwatna do krzywdy jakiej powód doznał poprzez przebywanie przez wskazany okres w przeludnionych celach. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zarówno rodzaj naruszonych dóbr osobistych powoda, jak i stopień oraz zakres ich naruszenia uzasadniają przyznanie powodowi za krzywdę doznaną w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 1.000 zł. Ocena, iż taka właśnie kwota dostatecznie zrekompensuje wyrządzoną powodowi krzywdę, uzasadniona jest tym, iż powód przebywał w Areszcie Śledczym w (...) w warunkach przeludnienia przez jedynie 33 dni. Nie jest to okres nadmiernie długi a przy tym nie miał charakteru ciągłego zaś z okoliczności sprawy nie wynika, by źródłem dolegliwości były wstępujące równocześnie inne uciążliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności w warunkach nieodpowiadającym wymogom prawa. W tym wypadku, to właśnie szczególna sytuacja powoda, wynikająca z jego stanu zdrowia oraz omawianego wyżej wcześniejszego długotrwałego osadzenia w celach przeludnionych, zdecydowała o częściowym uwzględnieniu jego żądania. Należy też mieć na uwadze, że zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny – ma wyrównać doznany uszczerbek niemajątkowy (krzywdę) i nie może stanowić źródła nieuzasadnionego wzbogacenia. Podkreślenia wymaga także, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063), co jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Nie kwestionując okoliczności podnoszonych przez skarżącego a dotyczących wyjątkowego charakteru instytucji wprowadzonej przez ustawodawcę przepisem art. 102 k.p.c. jak i funkcjonowania na gruncie tego przepisu zakazu wykładni rozszerzającej (tak też SN w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76) wskazać przede wszystkim należy, iż ocena czy w realiach danej sprawy badanej in concreto zachodzą okoliczności pozwalające przyjąć, iż jest to wypadek szczególnie uzasadniony, należy do zakresu dyskrecjonalnej

władzy Sądu, jego swobodnego uznania kształtowanego w oparciu o okoliczności, jakie w świetle zasad słuszności winny być brane pod uwagę przy ocenie zasadności odstąpienia od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami postępowania. W tej sytuacji ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, może nastąpić jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest całkowicie dowolna, oczywiście błędna i pozbawiona jakichkolwiek uzasadnionych podstaw. Z tej przyczyny ewentualna zmiana zaskarżonego postanowienia o kosztach powinna ograniczać się do sytuacji wyjątkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., sygn. akt II CZ 68/11, LEX nr 1044004, jak również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2011 r., sygn. akt II CZ 24/11, LEX 846568). Stwierdzić przy tym trzeba, że przepis art. 102 k.p.c. nie przewiduje katalogu owych „szczególnych wypadków” uzasadniających jego zastosowanie, w konsekwencji w doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że dla możliwości jego zastosowania szczególne znaczenie ma ocena zachowania się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa).

Odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu Sąd pierwszej instancji wskazał zarówno na jego trudną sytuację majątkową jak i osobistą (zdrowotną: powód jest upośledzony umysłowo, cierpi na padaczkę i astmę oskrzelową). Mając na względzie tak przedstawioną argumentację, przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych sprawy, Sąd Apelacyjny uznał zaskarżone orzeczenie za zasadne nie podzielając tym samym zarzutu skarżącego, by ocena Sądu Okręgowego w sposób oczywisty i rażąco odbiegała od przyjętego sposobu interpretacji „szczególnych okoliczności” na płaszczyźnie art. 102 k.p.c., co uzasadniałoby ingerencję w zaskarżone postanowienie. Nie może wszakże ulegać wątpliwości, że wskazane przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktyczne mogą uzasadniać zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzuty obu stron jako chybione nie mogły odnieść skutku i stanowią w istocie wyłącznie polemikę z prawidłowym i wydanym po wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy orzeczeniem Sądu Okręgowego. Z tej przyczyny, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje, jako bezzasadne.

Zaskarżony wyrok wymagał natomiast sprostowania oczywistej niedokładności w zakresie oznaczenia w punkcie 1. strony pozwanej a ściśle – organu jednostki organizacyjnej, z działalnością której wiązało się uwzględnione roszczenie. Uwagi jakie w tym zakresie zawarł w swej apelacji pozwany, są co do zasady słuszne. Istotnie w części wstępnej zaskarżonego wyroku należało oznaczyć wszystkie jednostki organizacyjne, z których działalnością wiązało się dochodzone roszczenie (w niniejszej sprawie: Dyrektorzy Aresztów Śledczych w (...), w (...) i w (...)) natomiast w punkcie pierwszym wyroku koniecznym było wskazanie tej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z której działalnością wiązało się roszczenie uwzględnione. Tymczasem o ile w części wstępnej wyroku oznaczając stronę pozwaną jako Skarb Państwa, Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał wszystkie trzy jednostki organizacyjne, z których działalnością wiązało się dochodzone roszczenie, o tyle w punkcie 1. wyroku, zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie ograniczył się do wskazania, że zasądza je „od pozwanego”. Tego rodzaju uchybienie w okolicznościach niniejszej sprawy uznać jednak należy za oczywistą niedokładność, której sanacja możliwa jest poprzez sprostowanie wyroku Sądu pierwszej instancji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że zasądzone roszczenie wiąże się z działalnością jedynie jednej ze wskazanych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zadośćuczynienie zostało na rzecz powoda zasądzone wyłącznie za krzywdę, jakiej doznał w wyniku osadzenia go w warunkach przeludnienia w Areszcie Śledczym w (...). Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, orzekając na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. sprostował w punkcie 1. zaskarżonego wyroku oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony pozwanej, poprzez wskazanie, że jest nią „Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w (...)”.

Mając na uwadze, że obie apelacje zostały oddalone oraz to, że koszty procesu poniesione przez każdą ze stron są równe (jedynie wynagrodzenie ich pełnomocników), Sąd Apelacyjny zniósł koszty postępowania apelacyjnego między stronami, orzekając w tym zakresie na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

W związku z powyższym, przy braku podstaw dla obciążenia kosztami procesu pozwanego (przeciwnika procesowego strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu), Sąd Apelacyjny orzekając na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (t. j. Dz. U. Nr 146 z 2009 r., poz. 1188 z późn. zm.) przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata P. K. opłatę za czynności z tytułu zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 120 zł (tj. stawce minimalnej ustalonej stosownie do przedmiotu sprawy na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie w sprawie opłat za czynności adwokackie...), podwyższonej o stawkę podatku od towarów i usług (§ 2 ust. 3 Rozporządzenia), gdyż zgodnie z oświadczeniem adwokata, nie została ona zapłacona nawet w części (por. § 20 Rozporządzenia).